



**Józef Rolle**  
1829–1894

Urodził się w Henrykówce koło Szarogrodu w powiecie mohylowskim. Jego dziad, Francuz, został zwerbowany w 1772 r. wraz z grupą francuskich oficerów jako instruktor organizowanych przez konfederatów barskich oddziałów wojskowych. „Hołota Massalskiego”, jak ich nazywano, po paru latach pobytu na Litwie powrócił do kraju ojczystego. Rolle, wspomniany przez wnuka jako „awanturnik, a przynajmniej niespokojny człowiek” osiedlił się w Galicji, ożenił z Polką. Ich syn, Józef Wincenty studiował we Lwowie i Wiedniu, lecz studiów nie ukończył z powodu kłopotów materialnych. Przez kilka lat był sekretarzem księcia Michała Radziwiłła, potem przeniósł się na

Podole i pracował jako lustrator dóbr księcia Henryka Lubomirskiego.

W sielankowej atmosferze futoru, na styku kultur wschodu i zachodu Józef Rolle spędził dzieciństwo wśród książek i dyskusji o sprawach publicznych. Tu też pobierał pierwsze nauki. Uczęszczał do kilku gimnazjów, odczuwając na własnej skórze system nikołajewskiej szkoły rosyjskiej, w której panował dryl, egzekwowany karcerem i różgami. W Niemirowie za napisanie na tablicy *Vive la liberté* został skazany na wysiedzenie. Cała sprawa mogła zakończyć się Syberią, bądź też pójściem w soldaty na lat 15, jak to było w ówczesnym zwyczaju. Rolle z niemirowskiego gimnazjum przeniósł się do Białej Cerkwi, by ostatecznie zdać egzamin dojrzałości w 1849 r. w Kijowie. Tam też w 1850 r. rozpoczął studia medyczne.

Uniwersytet Kijowski powstał po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego, po upadku powstania listopadowego i tam też kierowała się młodzież wschodnich krańców dawnej Rzeczypospolitej, która stanowiła przeważającą część studentów. Po niepomyślnym starcie, około 1847 r. zaznaczył się zwrot w życiu uniwersytetu, związany z pewnym złagodzeniem reżimu. Powstały polskie studenckie koła naukowe i literackie, w których Rolle był czynny. Za braki w umundurowaniu studenckim został skazany na rok praktyki felczerskiej w szpitalach kijowskich. Przez trzy miesiące pracował w przytułku, w którym przebywało wówczas 150 chorych „zakłócających spokój”. Było to jego pierwsze zetknięcie się z problemami chorób psychicznych, bowiem psychiatria jako dziedzina medycyny nie była na uczelni nawet wzmiankowana. Do przytułku wiedza dotycząca leczenia i opieki nad chorymi nie docierała, śmiertelność wynosiła 50%. A to, że nie odnotowano tam nadużywania chłosty, kajdanek i kaftana, było – zdaniem Rollego – zasługą personelu opiekującego się chorymi.

Po ukończeniu w 1855 r. studiów z wyróżnieniem (*cum eximia laude*) Rolle zamieszkał na Podolu, pracując jako lekarz dominialny w dobrach swojego przyjaciela, marszałka gubernialnego szlachty w Jaryszowie pod Mohylowem.

Lekarze na Podolu pojawili się późno, dopiero na początku XIX wieku. Wiara w zabobony, w skuteczność babskich leków czy suszonych ziół były na porządku dziennym. Wykwalifikowanemu lekarzowi pozostawała często rola widza i tylko w wyjątkowych przypadkach zdawano się na jego interwencję. Prowincjonalny lekarz kresowy, oddalony od wszelkiego ruchu naukowego pełnił zadania człowieka „od wszystkiego”: był akuszerem, chirurgiem, internistą, pediatrą, nawet lekarzem sądowym, często również weterynarzem. Jego rola rzadko ograniczała się do spraw zawodowych, był on zwykle nosicielem oświaty, „reprezentantem” inteligencji i z tej racji narażony był na nienawiść tych wszystkich, którzy „nowinkom oświatowym” się przeciwstawiali. Doświadczył tego wielokrotnie Rolle, który uporczywie starał się o kontakty z Krakowem i Warszawą, który nie ustawał w wysiłkach uczestniczenia w ówczesnym życiu naukowym i literackim.

Poziom oficjalnej, uprawianej przez lekarzy medycyny był niski, szczególnie w dziedzinie psychiatrii. Posługiwano się przestarzałymi pracami J.E.D. Esquirola z 1838 r., Friedreicha (1843) i Albersa (1854), diagnozy były powierzchowne, stosowano leczenie symptomatyczne. Rolle wykorzystał okazję, by towarzysząc psychicznie choremu szlachcicowi, uzupełnić swoją wiedzę lekarską za granicą. W 1858 r. wyjechał na sześć miesięcy do Niemiec, gdzie miał sposobność zapoznania się z psychiatrią w szpitalu w Sonnenstein pod Dreznem. Zwiedził wówczas kilka innych niemieckich zakładów. Owocem tej podróży była obszerna praca napisana w formie notatek i wydana po paru latach (1863–1864) pt. *Choroby umysłowe. Notatki z podróży, odbytej w 1858 roku*. Dwa lata później przebywał przez 8 miesięcy w Paryżu. Uczęszczał na wykłady z medycyny prowadzone w klinikach

i szpitalach paryskich. Z wykładów tych przesyłał do warszawskiego *Tygodnika Lekarskiego* sprawozdania szczegółowo zapoznające czytelników z różnymi dziedzinami sztuki lekarskiej. Szczególne miejsce poświęcił publicznemu kursowi psychiatrii J.G.F. Baillargera, wskazując zarazem na ważność tego przedmiotu w sytuacji niskiego poziomu wiedzy i braku opieki psychiatrycznej na ziemiach polskich.

W 1860 r. osiedlił się w Kamieńcu, w którym mieszkał przez prawie 40 lat, aż do śmierci. Rolle prowadził praktykę lekarską, działał na polu społecznym, równocześnie zaś, głównie nocami, zajmował się pracą literacką. Zorganizował wzorową lecznicę dla ubogich, założył Towarzystwo Dobroczynności. Wykładał po rosyjsku higienę w prawosławnym seminarium. Był tego seminarium lekarzem, jak również lekarzem archierejów i gubernatorów podolskich. Praca ta nie przynosiła mu materialnych korzyści, ale stwarzała warunki do udzielania pomocy rodakom. Rolle cieszył się reputacją najlepszego lekarza, jaki kiedykolwiek mieszkał w Kamieńcu.

Przez prawie 7 lat bardzo aktywnie działał w założonym w 1859 r. Towarzystwie Lekarzy Podolskich. W 1862 r. został sekretarzem Towarzystwa, później był m.in. podskarbis i bibliotekarzem. Na znak protestu przeciw obskurantyzmowi kolegów-lekarzy, zrezygnował z działalności w Towarzystwie na okres dwóch lat. Jednym z głównych zadań Towarzystwa było opracowanie stanu sanitarno-higienicznego Podola. W istocie skupiało ono środowisko intelektualne Podola, nie ograniczając się do lekarzy.

Rolle był członkiem korespondentem towarzystw lekarskich: krakowskiego, warszawskiego, kijowskiego, wileńskiego i Towarzystwa Paryskich Lekarzy Polskich oraz Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, członkiem komisji historycznej Akademii Umiejętności, członkiem honorowym Towarzystwa Naukowego Poznańskiego.

Napisał przeszło 100 artykułów dotyczących wielu dziedzin medycyny drukowanych w różnych czasopismach lekarskich w zaborze rosyjskim i w Galicji. Były to głównie artykuły kazuistyczne, oparte na doświadczeniach z własnej praktyki lekarskiej. Higiena, topografia i statystyka lekarska Podola, prostytucja, choroby weneryczne, historia medycyny czy leczenie ludowe leżały w kręgu jego szczególnych zainteresowań. Dzięki Towarzystwu i osobistej pracy Rollego żadna inna dzielnica dawnej Rzeczypospolitej nie miała tak znakomicie opracowanych prac z zakresu higieny i statystyki medycznej.

Zajmował się sprawami szpitali, podnosił konieczność ich zreformowania, proponował środki zaradcze. Jeszcze przed przeniesieniem szpitala w Kamieńcu do nowej siedziby sygnalizował niski poziom opieki psychiatrycznej. W nowym gmachu szpitalnym starał się o wprowadzenie na oddziale chorób umysłowych nowoczesnych metod postępowania. Zniósł związywanie, polewanie chorych zimną wodą. Zapoczątkował terapię zajęciową.

Psychiatria była jego miłością nie spełnioną. Społeczność żydowska widziała w Rollem wybitnego neurologa i psychiatrę. Urzędnicy moskiewscy zapraszali go, obywatela austriackiego, do udziału w komisjach mających na celu określenie stanu psychicznego i poczytalności osób oskarżonych w sprawach karnych, słuchali jego głosu w naradach dotyczących opieki nad umysłowo chorymi. Jednak psychiatrzy jego prac nie poważali.

Wydane w Petersburgu dwuczęściowe, wspomniane już *Choroby umysłowe*, to zbiór notatek zebranych z podróży do Niemiec przeznaczony dla lekarzy i studentów medycyny, według słów Rollego – „cegiełka” do budowy mającej powstać na ziemiach polskich nauki psychiatrycznej. Część pierwsza została poświęcona historii psychiatrii i statystyce. Część druga dotyczyła patologii ogólnej chorób umysłowych. Praca ta została ostro, choć bardzo kulturalnie skrytykowana przez Romualda Płaskowskiego na posiedzeniu Towarzystwa Lekarzy Warszawskich. Płaskowski nie podzielał zdania Rollego jakoby do rewolucji francuskiej psychiatria nie istniała. Już w czasach greckich – replikował – zajmowano się leczeniem chorych psychicznie i wiele terminów współczesnej psychiatrii ma swój źródłosłów w języku Hipokratesa. W wiekach średnich obłąkanie przypisywano przyczynom nadprzyrodzonym, stosowano więc egzorcyzmy, pławiono i palono na stosie; odzywały się jednak głosy domagające się zmiany postępowania z chorymi. Bez tych materiałów Philippe Pinel, twórca współczesnych pojęć i systematyzacji, nie byłby w stanie postawić psychiatrii na obecnym poziomie. Płaskowski uznał za istotne niedopatrzenie przyznanie przez Rollego pierwszego miejsca klasyfikacji chorób Pinela z 1844 r. i pominięcie nowszych klasyfikacji. Zwrócił też uwagę na dużą ilość ogólników. Pozytywną ocenę uzyskał tylko rozdział dotyczący przyczyn chorób umysłowych, do których Rolle zaliczył przebyte choroby, nadzwyczajne sytuacje życiowe, nadużywanie alkoholu, wylewy domózgowe i połówg.

Rolle przyjął krytykę. Pisał, że „śmieszna by nawet rzeczą było, mieszkać na prowincji marzyć o frenopatii nie mając szpitala, chorych, bo ci ostatni szukają porady albo u Tatarów wołyńskich, lub

też lekarek besarabskich”. Lekarz praktykujący na prowincji musi być encyklopedystą, czyli „nieukiem pod każdym względem”. Za niesprawiedliwe w krytyce uznał traktowanie książki jako podręcznika; były to bowiem notatki na temat psychiatrii napisane wówczas, gdy luminarze krajowi milczeli, nie publikując odpowiednich prac. Zaplanowana trzecia część książki Rollego dotycząca patologii i terapii szczegółowej chorób umysłowych nie ukazała się.

W 1872 r. Rolle powrócił do spraw psychiatrycznych drukując w krakowskim *Przeglądzie Lekarskim* szkice z praktyki prywatnej. Znalazły się tam sprawy sądowo-lekarskie, przypadki spraw, w których nie uwzględniono z różnych powodów opinii biegłego lekarza psychiatrii, czy to z braku kompetencji, głupoty, czy zawilości kwestii. Intencją Rollego było, jak pisał „wrócić utracony honor, imię dobre, choćby zmarłemu”.

Ulubionym przedmiotem obserwacji Rollego, przedmiotem łączącym jego zamięlowania historyczne i medyczne, była dziedziczność chorób umysłowych. Prowadzone przez 30 lat obserwacje zaowocowały obszerną pracą *O dziedziczności obłąkania*, wygłoszoną w skrócie na zjeździe lekarzy we Lwowie 1888 r., opublikowaną w *Przeglądzie Lekarskim* i, w następnym roku, w formie książki. Jest to obszerne studium, wzorowane na klasycznych pracach z tej dziedziny Cesaro Lombroso, Théodule Ribota i Richarda Krafft-Ebinga. Dziedziczność Rolle rozumiał jako „siłę przelewania choroby z pokolenia na pokolenie”, przy czym nie ograniczał owego „przelewania” tylko do bezpośrednich potomków. Do stanów patologicznych Rolle zaliczał poza typowymi chorobami umysłowymi również opilstwo, hipochondrię, „skażenie pociągów płciowych”, dziwactwa, roztargnienie.

Studium dotyczy stu rodów szlacheckich, stu konarów rodowych, które można było śledzić w ciągu paru pokoleń ze względu na zachowane materiały archiwalne. Rolle zbadał losy tych rodzin i zastanawiał się nad przyczynami degradacji niektórych z nich. Sądził, że zdolności umysłowe tym dłużej zachowują się w rodzie, przechodząc z pokolenia na pokolenie, im wyższy jest rozwój umysłowy osobnika, od którego rozpoczyna się dziedziczenie. Wg jego danych dziedziczenie chorób umysłowych jest odpowiedzialne za 75% przypadków chorób. Prawa dziedziczenia nie są jednak absolutne, podlegają modyfikacjom: warunki sprzyjające mogą osłabić „siłę przelewania”, a nawet doprowadzić do jej zaniku.

Na literackim polu Rolle zwrócił na siebie uwagę pracą *Zameczki podolskie*. Pisał wiersze, opowiadania, gawędy, artykuły drukowane w czasopismach warszawskich i krakowskich głównie pod pseudonimem D-r Antoni J. Owocem tych prac było ponad 200 publikacji. W opowiadaniach historycznych odtwarzał barwną przeszłość ziem podolskich, opisywał ciekawe miejscowości, charakteryzował w humorystycznych obrazkach towarzyskie stosunki, ze znajomością psychologa opisywał postacie. Sienkiewiczowi nie znającemu kresów ukraińskich podsuwał materiały do *Trylogii*. Pisał mu o Wołodyjowskim i Bohunie, których postacie we własnych opowiadaniach przedstawiał zgodnie z historyczną prawdą.

W późniejszym okresie pisał głównie prace historyczne oparte na archiwach z pałaców, dworców, zaścianków i kościołów, skąd wydobywał materiały zapomniane, nietknięte od lat. Dzięki niemu znamy wiele materiałów, które uległy zniszczeniu w późniejszych latach. Rolle uważnie śledził rosyjską literaturę naukową odnoszącą się do historii Polski. Jego książka *Polonica*, spis prac dotyczących dziejów Polski w pismach rosyjskich, uzyskały wyróżnienie Polskiego Towarzystwa Literackiego w Paryżu. Styl jego ujmował współczesnych prostotą, barwnością i naturalnością. Jego dzieła literackie cieszyły się powodzeniem i ogromną poczytnością. Dzięki jego monografiom tamtejsze polskie społeczeństwo poznało historię południowo-wschodnich ziem, co wpłynęło na zmianę wielu tendencyjnych przekonań. Część jego prac została przetłumaczona na język rosyjski i wydrukowana na stronicach rosyjskich periodycznych wydawnictw.

Jego dom w Kamieńcu Podolskim stał się ośrodkiem intelektualno-narodowym, rodzajem muzeum z cennymi obrazami, starą porcelaną, meblami, i przede wszystkim, ze znakomitą biblioteką posiadającą wiele białych kruków. Znaczna część tych zbiorów zasilila później publiczne biblioteki i muzea. Dom Rollów był otwarty. Przyjmowano wielu znanych ludzi; bywali: literat Adam Pług, poeta Kornel Ujejski, historyk Józef Korzon, prawnik i krytyk literacki Włodzimierz Spasowicz.

W pogrzebie Rollego wzięły udział nie tylko tłumy mieszkańców Kamieńca, także władze cywilne z gubernatorem, duchowieństwo katolickie i prawosławne, gmina żydowska z rabinami. Staraniem miejscowego społeczeństwa ufundowany został w katedrze kamienieckiej pomnik Rollego. Został on zniszczony przez żołnierzy Armii Czerwonej zajmujących miasto w 1919 r.